

Miejsce na identyfikację szkoły

ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy 180 minut

LISTOPAD
ROK 2009

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 8 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Za napisanie
wypracowania
można otrzymać
łącznie
40 punktów

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--

**KOD
ZDAJĄCEGO**

**Tworzenie tekstu własnego w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu.
Wybierz temat i napisz wypracowanie nie krótsze niż trzy strony (około 250 słów).**

**Temat 1: Rola nawiązań do twórczości Leopolda Staffa w *Kwiatach polskich* Juliana Tuwima.
Opracuj temat, dokonaj analizy i interpretacji obu utworów.**

Julian Tuwim, *Kwiaty polskie* (fragment)

Przedemną książka. Lecz już inna.
Wiersze, od których nie potrafię
Oderwać się od dwóch lat prawie,
Książka – rozpaczy mojej winna,
Rozkoszy, smutku i zachwytu,
Śmieję się nad nią, wzdycham, płaczę,
Książka – nowina pełna mitów
I starych słów, i nowych znaczeń.
Tytuł (litery są czerwone):
„Wybór poezji”. Fotografia
Autora w profil nam przedstaffia:
Wysokoczoły i brodaty,
Z opuszczonymi w dół oczyma,
Książkę – czy rękę na niej – trzyma,
Za nim, w wazonie, mgliste kwiaty.
Czytam, po stokroć już czytane,
Strofy liśćmi przepłatane.
[...]
Czytam: „Poezja starych studni” – –
Tak, to poezja: gdy głos dudni
W chłodnym, spleśniałym mroku studni;
I to poezja: martwy zegar – –
Milczenie, śmierć, a czas ubiega.
Strych, nieme skrzypce, już bez grajka – –
I one martwe, jak ten zegar:
Są, ale pieśń się nie rozlega.
Rupiecie strychów – marność, marność,
Znieruchomienie i umarłość...
„Księga, gdzie niezapominajka
Drzemie” – znów martwość, zaprzestanie,
Jak zegar, skrzypce: bezruch, trwanie. – –
Dzieciństwo, pełne snów, oniemień...
Znam to. Przychodzi chwila czasem,
Gdy znużę się hałasem gwarów
I nagle czuję, jak na ziemię
Śmierć spada. Oslupiały, drzemię – –
... „Były dzieciństwu memu lasem
Czarów... Zbierałem zardzewiałe
Klucze” – – I znów rupiecie, graty,
Jak zegar, skrzypce, księga, kwiaty
I strych, i studnia – wszystko stare,
Skazane śmierci na ofiarę;

Tak od zarania do starości
Trwa niszczycielskiej mocy pościg
(I to poezja? Jak latarki
Magicznej cuda na tapecie?).
Wszystko jak ja: motyle, marki,
Odjazdy w wszystkie świata części,
Sen nedorzeczny... sen jak szczęście...

Jak on wie wszystko, ten czarodziej...
We Lwowie? Nie. To było w Łodzi.
To było wszędzie i tak samo!
Tak, to poezja, bo – to samo...

Leopold Staff, *Dzieciństwo*

Poezja starych studni, zepsutych zegarów,
Strychu i niemych skrzypiec pękniętych bez grajka,
Zżółkła księga, gdzie uschła niezapominajka
Drzemie – były dzieciństwu memu lasem czarów...

Zbierałem zardzewiałe, stare klucze... Bajka
Szeptła mi, że klucz jest dziwnym darem darów,
Że otworzy mi zamki skryte w tajny parów,
Gdzie wejść – błądzą księżę z obrazów Van Dycka.

Motyle-m potem zbierał, magicznej latarki
Cuda wywoływałem na ściennej tapecie
I gromadziłem długi czas pocztowe marki¹...

Bo było to jak podróż szalona po świecie,
Pełne przygód odjazdy w wszystkie świata części...
Sen słodki, nedorzeczny, jak szczęście... jak szczęście...

Temat 2: Dokonaj analizy i interpretacji podanych utworów i zaprezentuj przedstawioną w nich koncepcję człowieka i jego życia. Zwróć uwagę na sposób ukształtowania wypowiedzi poetyckiej.

Jan Kochanowski, *Pieśń XIX*

Jest kto, co by wzgardziwszy te doczesne rzeczy
Chciał ze mną dobrą tylko sławę mieć na pieczy,
A starać się, ponieważ musi zniszczyć ciało,
Aby imię przynamniej po nas tu zostało?

¹ marka – przest. znaczek pocztowy

I szkoda zwać człowiekiem, kto bydlęce żyje
Tkając, lejąc w się wszystko, póki zstawa szyje;
Nie chciał nas Bóg położyć równo z bestyjami:
Dał nam rozum, dał mowę, a nikomu z nami.

Przeto chciejmy wziąć przed się myśli godne siebie,
Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie;
Służmy pocziwej sławie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.

Komu dowcipu równo z wymową dostaje,
Niech szczepi między ludźmi dobre obyczaje,
Niechaj czyni porządek, rozterkom zabiega,
Praw ojczystych i pięknej swobody przestrzega.

A ty, coć Bóg dał siłę i serce po temu,
Uderz się z poganinem, jako służe cnemu;
Prostak to, który wojsko z wielkości szacuje:
Zwycięstwo liczby nie chce, męstwa potrzebuje.

Śmiałemu wszędy równo, a o wolność miłą
Godzi się oprzeć, by więc i ostatnią siłą;
Nie przegra, kto frymarczy na sławę żywotem:
Azaby go lepiej dał w cieniu darmo potem?

Mikołaj Sęp-Szarzyński, *Sonet IV. O wojnie naszej, którą wiemy z szatanem, światem i ciałem*

Pokój – szczęśliwość, ale bojowanie
Byt nasz podniebny. On srogi ciemności
Hetman i świata łakome marności
O nasze pilno czynią zepsowanie.

Nie dosyć na tym, o nasz możny Panie!
Ten nasz dom – ciało, dla zbiegłych lubości
Niebacznie zajrzając duchowi zwierzchności,
Upaść na wieki żądać nie przestanie.

Cóż będę czynił w tak strasliwym boju,
Wątpli, niebaczny, rozdwojony w sobie?
Królu powszechny, prawdziwy pokoju
Zbawienia mego jest nadzieja w Tobie!

Ty mnie przy sobie postaw, a przepiecznie
Będę wojował i wygram statecznie!

This image shows a single sheet of white paper with horizontal ruling lines. The lines are evenly spaced and run across the width of the page. There are no margins, text, or other markings on the paper.

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)